10 fen.

10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer szp 22 mm) 18 fen W tekście 1 mm w 1 szp. (szer szp 72 mm) 1.50 Rm Drobne za słowo 12 fen. (tylko dla osób prywat.); dla poszuk pracy 10 fen. Pierwsze słowo tłusty druk najwyżej 3 słowa 20 fen

Rok I. Nr. 20.

Kraków, sobota 23 marca 1940 r.

Reynaud utworzył nowy rząd we Francji

Brak entuzjazmu wśród publiczności francuskiej. — Różnice zdań co do celów polityki zagr.

Bruksela, 23 marca. — **We czwartek Paul Reynaud utworzył nowy rząd francuski. W istocie rzeczy niewiele się zmieniło, gdyż przeważna część członków dawnego rządu pozostała na swych stanowiskach.**

W skład nowego rządu francuskiego wchodzą następujący ministrowie: prezes rady ministrów i sprawy zagraniczne: **Reynaud**, obrona narodowa: **Daladier**, wiceprezes gabinetu: **Chautemps**, marynarka wojenna: **Campinchi**, lotnictwo: **Laurent-Eynac**, zbrojenia: **Dautry**, sprawiedliwość: **Serol**, skarb. **Lamoureux**, sprawy wewnętrzne: **Henry Roy**, handel: **Louis Rollin**, kolonje: **Mandel**, oświata: **Sarraut** albo **Delboz**, rolnictwo: **Queuille**, blokada: **Monnet**, roboty publiczne: **de Monzie**, praca: **Pomaret**, informacje: **Frossard**, marynarka handlowa: **Rio**, higjena: **Pernod**, ubezpieczenia: **Riviere** albo **Taurines**.

Podsekretarzami stanu zostali mianowani: w prezydjum rady ministrów: Raymond Vidal, w min. spraw zagran.: Champetier de Ribes, w min. spraw wewn.: Jacquinot, w min. spraw wojsk.: Hippolyte Ducos, w min. skarbu: Laniel, dla Alzacji i Lotaryngji: Schuman, w min. marynarki wojennej: Blancho, w min. pracy: Albertin.

Według doniesień agencji Reutera, w ramach rządu francuskiego został utworzony t. zw. **gabinet wojenny**, w skład które go weszli: premjer Reynaud, minister obrony narodowej Daladier, minister marynarki wojennej Campinchi, minister lotnictwa Laurent Eynac i minister zbrojeń Dautry. **Gabinet ten ma odbywać codzienne narady.**

Zmiana firmy — treść została ta sama.

Bruksela, 23 marca. **Fakt, iż Paul Reynaud stosunkowo szybko zdołał utworzyć nowy rząd we Francji jest o tyle zrozumiały, że przywódcy partyj nie stawiali mu żadnych przeszkód.** Szerokie sfery społeczeństwa francuskiego nie zdołały jeszcze do dziś dnia pojąć, dlaczego wogóle zaistniała konieczność zmian w rządzie, z tego też tytułu zarzuty, kierowane pod adresem rządu w dalszym ciągu są wysuwane.

Linja wytyczna nowego rządu jest jednak zupełnie jasna. Nowy rząd będzie ściśle stosował politykę podżegania do wojny, przyczem będzie w jeszcze większym stopniu zależnym od Anglji. Słyszy się także zdanie, że Francja, skutkiem powołania Reynauda na stanowisko szefa rządu, **wpadła poprostu z deszczu pod rynnę.** Tem się tłomaczy fakt, iż np. Bailby, niejako w imieniu zdymisjonowanego Daladiera, **przestrzega przed zrezygnowaniem z samodzielnej polityki francuskiej na rzecz stosowania się ściśle do wskazówek Anglji.**

„Lord Halifax kieruje dyplomacją brytyjską, według idei i metod swego brytyjskiego patrjotyzmu — pisze Bailby. Daremnem byłoby spodziewanie się, że Francuz, który jest ożywiony tego samego rodzaju ideami w stosunku do swego własnego kraju, zajmie identycznie to samo stanowisko, co jego brytyjscy koledzy, — **i wątpliwem jest także, aby mógł zapominać o wskazaniach interesów ludu francuskiego, które niekoniecznie w każdym wypadku będą równoznaczne z teorjami naszego sojusznika".**

„Tego rodzaju teorją, która odpowiadała zapatrywaniom publiczności francuskiej, było np. domaganie się natychmiastowego zerwania stosunków z Rosją Sowiecką. Ale pan Reynaud, za pośrednictwem bezstronnych sprawozdawców, przypomniał, że jest **zdecydowanym przeciwnikiem zerwania kontaktu z Moskwą, tak** samo, jak jego angielscy przyjaciele. Bardziej ożywiona „działalność dyplomatyczna", której oczekuje się od nowego rządu, przejawi się prawdopodobnie jedynie, według obecnej sytuacji, **w energiczniejszem prowadzeniu międzynarodowych intryg w krajach neutralnych, a więc przedewszystkiem w Ameryce Północnej".**

Płk. Fabry precyzuje tą „nową linję" już dzisiaj bardzo wyraźnie: „Jeśli mocarstwa zachodnie chcą utrzymać blokadę, której zaprzestanie oznaczałoby zupełną klęskę, to muszą skoncentrować swój atak na następujące punkty: **ruda żelazna Szwecji, nafta na wybrzeżu Morza Czarnego i stal Zagłębia Ruhry.** Na tych terenach wojna powinna się rozstrzygnąć. — **Będzie to zapewne nieszczęściem dla Szwecji i Norwegji, dla Rumunji i Turcji, dla Belgji i Holandji, które siedzą niejako na wulkanie, ale nie jesteśmy w stanie dokonać czego innego.** Nie chcieliśmy wojny, ale jasnem jest, że jeśli ją przegramy, to wraz z nami przegra ją cały świat. Nasza dyplomacja musi codziennie staczać poważne bitwy, od których wyniku zależą losy bitew militarnych, które jedynie są w stanie zapewnić odpowiedni wynik wojnie taki, jakiego sobie życzymy".

Fernand Laurent wskazuje na pewną rozbieżność zdań między Francją a Anglją co do celów wojny. Laurent występuje przeciwko angielskiemu sformułowaniu celów wojny, twierdząc, że w interesie Francji leży inne ujęcie istotnych powodów prowadzenia dalszej wojny. (p).

Prasa północno-włoska o ustąpieniu Daladiera.

Medjolan, 23 marca. — Upadek gabinetu Daladiera i trudności, związane z utworzeniem nowego rządu we Francji śledzone są z naprężeniem przez prasę północno-włoską.

W ciągu niewielu dni popularność Daladiera zgasła do tego stopnia — pisze „Corriere della Sera" — iż wkońcu nie był on w stanie utrzymać tej miary autorytetu, jaka potrzebna jest dla rządzenia krajem w czasie wojny. Daladier stał się ofiarą sowieckofińskiej wojny.

Turyńska **„Stampa"** w artykule p. t. „Nemezis nad demokracjami" zajmuje się w sposób obszerny francuskim kryzysem gabinetowym. **Ustrój demokratyczny wykazał, że nawet w czasach pokojowych nie jest on wystarczający dla wypełnienia zadań nowoczesnego społeczeństwa. Wojna pomnożyła jeszcze trudności wielokrotnie.** Przykładd ja ki się dzisiaj siłą rzeczy narzuca są to młode, silne i żywotne narody. Tyle ślepoty wobec istotnych wymagań epoki, ile ujawnia się obecnie we Francji nie da się wytłomaczyć inaczej jak tylko **zemstą Nemezis.**

„Resto del Carlino" wywodzi, że naród francuski zaczyna ogarniać zrozumiałe zwątpienie i naturalne zaniepokojenie. We Francji zaczynają spostrzegać, że wojna nie jest prowadzona według ich życzeń i, że Francja w dziedzinie dyplomatycznej traci grunt pod nogami, a równocześnie nie jest w stanie rozpocząć inicjatywy wojskowej.

Reynaud — mąż zaufania kapitalistów angielskich.

Belgrad, 23 marca. Prasa jugosłowiańska obserwuje z wielkiem zainteresowaniem przebieg zmian w rządzie francuskim. Korespondenci paryscy dzienników „Politika" i „Vreme" piszą, że **do upadku Daladiera przyczynił się w dużej mierze wynik konfliktu fińsko-rosyjskiego.** Londyński przedstawiciel dziennika „Vreme" jest zdania, że **mianowanie Reynauda premjerem oznacza jeszcze dalej posunięte zacieśnienie węzłów między Anglją a Francją.**

W kołach gospodarczych Jugosławji **Reynaud uchodzi za męża zaufania angielskiego kapitału**, przyczem stwierdza się, że metody gospodarcze Reynauda opierają się na zasadach kapitalistycznych.

Dymisja Daladiera niespodzianką dla Paryża.

Genewa, 23 marca. — Dymisja Daladiera, która w Paryżu stała się głośną dopiero we środę w godzinach południowych dzięki prasie popołudniowej i komunikatom radjowym, była dla całej francuskiej opinji publicznej zaskoczeniem.

Nawet agencja Hawasa w komunikacie, pomyślanym jako lekarstwo na uspokojenie nerwów, musi stwierdzić, że jeżeli ustąpienie gabinetu nie było niespodzianką dla kół politycznych, to jednak opinja publiczna nie była zupełnie na to przygotowana.

Bułgarja na straży swej neutralności.

Sofja, 23 marca. Bułgarski minister spr. zagranicznych Popow określił przed parlamentem bułgarskim wytyczne polityki Bułgarji, twierdząc, że **zachowanie zasady neutralności jest dowodem mądrości państwowej, które w całości odpowiada woli króla i narodu.**

Głównem zadaniem polityki bułgarskiej jest utrzymanie Bułgarji bez względu na wynik wojny. **Naród bułgarski jest gotowym do poniesienia najwyższych ofiar, byleby tylko utrzymać swoją niezawisłość.** W obecnych zmianach, które ogarniają cały świat, stanowisko małych państw nie jest jednolite. Z tego też tytułu postanowienie Bułgarji utrzymania swej niezawisłości i neutralności jest **ważnym współczynnikiem do zachowania pokoju w Europie południowo-wschodniej.**

Na stanowisku.

Zdjęcie nasze przedstawia ciężkie działo piechoty na pozycji bojowej na froncie zachodnim. Na wyszkolenie artyleryjskie żołnierzy piechoty kładzie się w Niemczech wielki nacisk. W Wiosce Olimpijskiej pod Berlinem mieści się specjalny ośrodek wyszkolenia piechoty w zakresie artylerji.

Wywiad ze zwycięskimi lotnikami.



W dn. 16 marca niemieccy lotnicy zaatakowali flotę angielską w jej sercu, a mianowicie w porcie Scapa Flow. Wiele okrętów wojennych zostało uszkodzonych. Po powrocie lotnicy udzielili wyjaśnień przedstawicielom prasy zagranicznej. Zdjęcie nasze przedstawia fragment rozmowy, prowadzonej przez przedstawiciela agencji „Associated Press" Edwina A. Shanke oraz berlińskiego korespondenta „New York Times" mr. Percy Knauth'a z młodymi lotnikami, którzy brali udział w bombardowaniu Scapa Flow.

Samoloty niemieckie znowu nad Scapa Flow.

Berlin, 23 marca. — Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

Na froncie zachodnim między Mozelą a Lasem Palatyńskim miejscowa działalność artylerji i patroli wywiadowczych.

Niemieckie samoloty bombowe zaatakowały w dniu 20 marca wieczorem brytyjski transport morski na wysokości Scapa Flow, silnie konwojowany przez eskortę krążowników, ścigaczy i hydroplanów, ponadto zaatakowano ze skutkiem uzbrojony statek handlowy w Kanale Angielskim. — Konwojowany transport uległ rozproszeniu. Zatopiono 9 statków wojennych i handlowych ogólnej pojemności około 42.000 t. Ciężko uszkodzono dwa następne okręty handlowe łącznej pojemności około 11 tysięcy ton. W czasie walki powietrznej zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski.— Jeden własny samolot zaginął.

Dnia 20 marca br. przedpołudniem zaobserwowano pojedyncze brytyjskie samoloty wywiadowcze w pobliżu północnych i wschodnich wysp Fryzyjskich i odparto je przy pomocy artylerji przeciwlotniczej. — Straty lotnictwa brytyjskiego podczas próby ataku na wyspę Sylt w nocy z 19 na 20 marca br. podwyższyły się, według ostatecznych obliczeń na trzy samoloty.

Zwykłe obłudne wykręty angielskie.

Jak Londyn zamierza odpowiedzieć na protesty Danji?

Amsterdam, 23 marca. — Zanim jeszcze Danja przedsięwzięła kroki protestacyjne w Londynie z powodu zrzucenia bomb przez brytyjskie samoloty na duńskie ziemie suwerenne, pewna publikacja Reutera pozwoliła zgóry przewidzieć, jaka będzie angielska odpowiedź na te protesty.

Gdyby nadeszła nota protestacyjna — oświadcza Reuter — i gdyby dostarczono dowodów, że odpowiedzialność za to ponoszą samoloty brytyjskie, to należy liczyć się z tem, że rząd londyński wyrazi nietylko „swoje ubolewanie", ale również przyjmie na siebie pełną odpowiedzialność za wyrządzone szkody.

Jak wynika z powyższego, w Londynie zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że własne samoloty, zamiast na wyspę Sylt, zrzucały bomby na neutralne duńskie tereny, przyczem nie narażały się na niebezpieczeństwa obrony przeciwlotniczej, a równocześnie zgóry przygotowano się na przeproszenie. Danja jednak wie już z własnego doświadczenia, co warte są takie angielskie przeproszenia i propozycje odszkodowawcze. Kiedy opadnie pierwsza fala oburzenia z powodu złamania prawa międzynarodowego przez Wielką Brytanję, panowie z nad Tamizy umieją przejść nad temi wypadkami do porządku dziennego, zaś „odszkodowanie" przedstawi się w swej ostatecznej formie zupełnie skromnie. W obecnym momencie jednak Londyn pragnie uchodzić za lojalny i szanujący prawo.

Ani tanki z ropą, ani też magazyny amunicji nie wyleciały w powietrze.

„Giornale d'Italia" stwierdza prawdziwy stan rzeczy na wyspie Sylt. — Nowa kompromitacja angielskiej służby informacyjnej.

Rzym, 23 marca. Żałośnie nieudała próba rewanżu ze strony Anglji wzamian za niszczący atak niemieckiej floty powietrznej na Scapa Flow, dała dziennikowi „Giornale d'Italia" okazję do stwierdzenia, iż neutralni naoczni świadkowie, w przeciwieństwie do twierdzenia angielskiego ministerstwa lotnictwa, określają szkody, wyrządzone przez angielskich lotników jako bardzo skromne.

Silne wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywarł fakt, że **wielu zagranicznych dziennikarzy miało okazję zwiedzenią specjalnym samolotem wyspy Sylt, celem stwierdzenia na miejscu istotnego stanu rzeczy.** Jak oświadcza berliński przedstawiciel „Giornale d'Italia" dziennikarze ci mieli okazję stwierdzić, że **na morzu ani tanki z ropą nie wyleciały w powietrze, ani nie eksplodowały magazyny z amunicją. Został trafiony jedynie jeden dom, ponadto wybuchy wyrwały kilka lejów na łąkach.** Licznych dziur w wodzie, spowodowanych celnemi pociskami Anglików oczywiście dziennikarze nie mogli już zobaczyć... (p).

Wzrasta opór nacjonalistów hinduskich przeciw Anglikom.

Moskwa bacznie śledzi ostatnie wydarzenia w Indjach.

Moskwa, 23 marca. — Niezwykłe zainteresowanie, jakie prasa sowiecka wykazuje wobec ostatnich wydarzeń w Indjach świadczy, że Moskwa śledzi z baczną uwagą rozwój sytuacji w Indjach brytyjskich.

I tak, że czwartek prasa ogłasza znowu w formie sensacyjnej szereg alarmujących wiadomości o napręženiu w Indjach, o krwawych starciach z policją i dalszych zarządzeniach represyjnych władz brytyjskich wobec ludności tubylczej.

Wszystkie doniesienia na ten temat ogłaszane przez dzienniki moskiewskie każą wnioskować, że **opór nacjonalistów hinduskich wzrasta z każdą chwilą. Specjalnie** podkreślana jest ostatnia rezolucja komitetu wykonawczego hinduskiego kongresu narodowego, domagająca się **natychmiastowego ogłoszenia niepodległości Indyj i odrzucająca bez dyskusji statut dominjalny dla Indyj.** Przywódca stronnictwa nieprzejednanych Bose wydał manifest, w którym grozi rozpętaniem wojny domowej.

Z Lahore, oprócz wiadomości o krwawej masakrze angielskiej wśród Mahometan, donosza również, że **władze brytyjskie uznały za nielegalną organizację muzułmańską Kaksarów,** liczącą 4.000 zwolenników. Dotychczas aresztowano 50 osób, wśród nich przywódcę organizacji „Inahatulla" — Al-Maszriki.

Angielskie parowce luksusowe uciekają.

Tym razem z Nowego Jorku do Australji.

Nowy Jork, 23 marca. — Fakt, że „królujący nad oceanami Albion" nie dysponuje już wcale bezpiecznemi portami dla swoich największych parowców oceanicznych uznano nawet w Anglji za tak zawstydzający, że zdecydowano się na usunięcie, bezpośrednio po sobie, przynajmniej dwóch takich parowców z portu nowojorskiego.

Są to parowce „Queen Mary", o którego wyjeździe już doniesiono, oraz „Mauretanja". Przybyły ostatnio, jeszcze nawet nie wykończony parowiec „Queen Elizabeth", którego kompromitująca „podróż dziewicza" wywołała sensację w całym świecie, zmobilizował na pokładzie całą załogę, z czego wnioskuje się o przypuszczalnym wyjeździe także i tego okrętu. Prawdopodobnie Anglicy pragną oszczędzić Amerykanom smutnego widowiska tego rodzaju „panowania nad morzami", a pozatem zaoszczędzić 1000 dolarów, które muszą uiszczać dziennie za każdy z tych okrętów tytułem opłat portowych w Nowym Jorku.

Ponieważ z wiadomych powodów Anglicy nie odważają się przewieźć z powrotem obu luksusowych parowców do Anglji, polecono im „przed zupełnie bezskuteczną niemiecką wojną morską", schronić się aż do Australji.

Turcja bacznie obserwuje sytuację europejską.

Ankara, 23 marca. — Rozwój wypdków w Europie skłonił rząd turecki do skierowania swej uwagi na usiłowania mocarstw zachodnich w zakresie dalszego prowadzenia wojny. Z uwagi na sąsiedztwo Turcji z krajami mandatowemi oraz kolonjami angielskiemi i francuskiemi, doszło do kilku rozmów między wybitnemi osobistościami Turcji.

12 ofiar katastrofy kopalnianej w Anglji.

Amsterdam, 23 marca. — Według doniesienia Reutera, wskutek eksplozji, jaka wydarzyła się w podziemiach kopalni węgla w Mossfield, w północnej części hrabstwa Staffordshire, poniosło śmierć 6 górników, zaś czterech zostało rannych.

Wielka powódź w Belgji.

Bruksela, 23 marca. — **Skutkiem tajenia śniegu i długotrwałych deszczów wylały rzeki Lys i Skalda.** Okolice Amougeis, Anseroel i Russeguies stoją pod wodą. Wiele wsi zostało odciętych zupełnie od świata.

Klęska ta pociągnie za sobą przykre następstwa dla rolników, którzy nie mogą odpowiednio przygotować swej roli do uprawy. Woda stale przybiera.

Wielką aferę cukrową wykryto na Łotwie

Oczywiście żydzi głównymi sprawcami skandalu.

Ryga, 23 marca. — **Łotewska policja kryminalna, wespół z zarządem państwowego monopolu cukrowego, wpadły na trop zakrojonej na wielką skalę afery cukrowej oraz fałszerstwa wyrobów cukrowych.**

W tej skandalicznej aferze zamieszani są w pierwszym rzędzie **kombinatorzy żydowscy**, którzy wpadli na pomysł **fałszowania kart cukrowych**, przy użyciu których zaopatrywali się w większe zapasy cukru, podejmowane z magazynów państwowego monopolu cukrowego.

Według pobieżnych tylko wyników dochodzeń wyszło na jaw, że **w ręce szachrajów żydowskich dostało się ponad 200 ctn. cukru**, którym to artykułem uprawiali oni niedozwolone, jednak pod względem dochodowym, pierwszorzędne interesy. Domagali się oni od nabywców ceny o 800 proc. wyższej, niż ustalona przez władze, i w ten niezwykle nieuczciwy sposób dorabiali się na artykule, nabywanym niezwykle tanio, bo po cenach maksymalnych. Winnych osadzono w więzieniu.

Zatonął angielski kuter rybacki.

Amsterdam, 23 marca. — Według doniesienia Hawasa z Londynu, kuter rybacki „Lowdock" pojemności 276 ton, przynależny do Fletwood, zatonął po zderzeniu się z innym okrętem. Z 12 osób załogi zdołano wyratować tylko jednego marynarza.

Holenderski okręt-cysterna zatopiony.

Zginęło 7 członków załogi.

Amsterdam, 23 marca. — Dyrekcja holenderskiego towarzystwa armatorskiego „Nederlandsch Indische Tankstoombot Matschappij" donosi, że należący do niego motorowiec-cysterna „Phöbus" (7.412 t. r.) wjechał w ub. środę na minę. Wypadek miał miejsce u południowo-wschodnego wybrzeża Anglji.

Motorowiec, który wiezie ładunek ropy naftowej, znajduje się jeszcze w stanie zdatnym do odbywania podróży. Według wiadomości, dostarczonych przez załogę pewnego okrętu holenderskiego, miało wskutek eksplozji miny utracić życie 7 marynarzy „Phöbusa", mianowicie pierwszy sternik oraz sześciu majtków-Chińczyków. Reszta załogi ocalała.

Podpisanie układu gospodar. włosko-rumuńskiego.

Bukareszt, 23 marca. **Mieszana komisja gospodarcza włosko-rumuńska ukończyła swoje narady, poczem podpisano nowy układ.** Ze strony włoskiej układ podpisali: poseł Gighi i kierownik delegacji Agostino, ze strony zaś rumuńskiej minister handlu Christu i podsekretarz stanu Marian.

Układ reguluje obrót handlowy i pieniężny między Rumunją a unją celną włosko-albańską. Kurs lira ustalono dla wyrównywania rachunków państwowych na 8,25, dla zakupów surowców na 9,5, a na pozostały obrót towarowy na 10,75 leji. Przy zakupie nafty połowa należytości musi być wypłacona w złocie.

JÓZEF ŁAKOCIŃSKI.

„Ojcze nasz" ubogiego starca.

Bawiłem w Krakowie.

Szedłem do jednego z licznych kościołów. Usiadłem w ławce obok jakiegoś starca, gorliwie się modlącego. Schludny ubiór jego, lecz z szorstkiej, grubej, taniej tkaniny, jak wyraz twarzy dowodziły, że to biedak. Lecz mimo to, postać tego człowieka posiadała w sobie coś uroczego, pociągającego.

Zaciekawiony, zagadnąłem go. Z rozmowy wkrótce dowiedziałem się, że żyje ze wsparć litościwych osób. Opowiadał, że jest sam na świecie. Żona umarła mu przed paru laty, zaś dwóch synów poległo podczas wojny, — Starszy podczas oblężenia Przemyśla, młodszy w walkach pod Kraśnikiem.

Naturalnie, że rozmawialiśmy dopiero po wyjściu z kościoła po Mszy św. na ulicy, kierując swe kroki ku plantom.

Opowiadaniem swojem wzbudził we mnie litość, tak, że postanowiłem dać mu jałmużnę.

— Czy nie potrzebujecie czego z garderoby? — zapytałem.

— Nie miałbym też nic innego, lepszego do czynienia, jak się tem trapić — odrzekł z łagodnym uśmiechem, — gdzie sam Bóg dobrotliwie dba o biedne, wierne dzieci swoje.

— Umiecie czytać? — wypytywałem dalej.

— Pewno, że umiem! — brzmiała odpowiedź. — W młodych latach moich proboszcz na wsi zajął się mną i nauczył mnie czytać. O! bo to był bardzo zacny człowiek, zawsze gotów przyjść z pomocą biednym i opuszczonym.

— Macie jakie książki?

— O, mój panie! — zawołał zapytany, — w moim wieku nie czyta się już wiele, ale za to więcej się modli.

— A więc modlicie się tak dużo? — pytałem dalej zaciekawiony.

— Tak. Niech mi pan wierzy, że modlitwa jest szczęściem. A szczególnie wieczorem. — Gdy stanę w drzwiach mej ubogiej chałupki i spoglądam na zachodzące słońce z jednej strony, a wschodzące gwiazdy z drugiej, wtedy budzi się we mnie niemo, ale gorące westchnienie do Twórcy wszechświata. A gdy potem spoglądam na bezmierne sklepienie niebios, duszę moją opanowuje gwałtowne wzruszenie. Oczy zachodzą mi wtedy łzami i mogę tylko szeptać: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie!"

— I zawsze się tak modlicie? A nic więcej?

— Obserwuję bezmierne przestrzenie nieba, raz, jak wielkie chmury po niem przebiegają, to znowu, jak strugi deszczu stamtąd spadają na ziemię. „O, Ojcze! — wołam wtedy — Ty żyjesz wiecznie! Tyś jest nieśmiertelny, nie tak, jak mój synowie!"

Przy tych słowach grube łzy poczęły mu spływać na poorane zmarszczkami twarz.

— Biedny mój Wojtku! — zawołał, — czy koniecznie musiałeś dać swoją krew pod Kraśnikiem? Ale Boże, Tyś tego chciał! — Niech się więc dzieje wola Twoja w niebie i na ziemi! Zabrałeś mi obu synów, ale za to zostawiłeś mi tu dobrych ludzi, którzy mnie nie opuszczają i pocieszają. Wprawdzie nieraz ciężko mi na sercu, gdy wspomnę sobie na bezpowrotnie minione chwile szczęśliwego pożycia rodzinnego, gdzieśmy to wszyscy razem zgodnie żyli. Lecz kto żyje z Bogiem, ten nigdy nie jest sam.

Tak filozofował biedny starzec.

— Więc jesteście zadowoleni ze swego losu? — zapytałem.

— Jakżeby mogło być inaczej? — odrzekł. Bóg jeszcze nigdy mnie nie opuścił.

— Tem więc lepiej, — odezwałem się, — że jesteście szczęśliwi. Lecz tymczasem proszę, przyjmijcie ode mnie ten mały datek i pomódlcie się także na moją intencję, bo i ja przechodzę ciężkie chwile.

— A co jabym robił z temi pieniądzmi? — zapytał szorstko starzec, odtrącając mą wyciągniętą do niego rękę.

Spostrzegłem, że się w swej ambicji czuł urażony.

— Wybaczcie! — odezwałem się. — Chciałem uczynić tylko to, coby każdy współczujący w podobnym wypadku uczynił. Proszę mi wierzyć, że nie miałem najmniejszego zamiaru pana dotknąć.

I poznałem, że ten biedny, stary człowiek żyje tylko z tego, co mu litościwi ofiarują w naturze. Każdą w innej formie podaną jałmużnę odrzucał. To spostrzeżenie sprawiło mi prawdziwe zadowolenie.

To czego Diogenes nie znalazł z latarnią w ręku, mnie udało się znaleźć. Spotkałem człowieka bez goryczy, bez skarg i bez niezadowolenia. Takiego spotyka się może tylko raz na sto lat.

W milczeniu podaliśmy sobie ręce.

Obwieszczenie

o obowiązku prowadzenia księgi przychodu towarów i księgi rozchodu towarów.

Rozporządzenie o prowadzeniu księgi przychodu towarów z dnia 20 czerwca 1935 r. (Dz. Ust. Rzeszy I str. 752 i Reichssteuerblatt str. 881), rozporządzenie o przychodzie towarów, oraz rozporządzenie o księgowaniu rozchodu towarów z dnia 20 czerwca 1936 r. (Dz. Ust. Rzeszy I str. 507 i Reichssteuerblatt str. 687), rozporządzenie o rozchodzie towarów, — należą do tych rozporządzeń, które wydane zostały w celu prowadzenia przepisów podatkowych Rzeszy. Weszły one w życie na włączonych wschodnich obszarach z dniem 20 listopada 1939 r. (§ 1 liczba 15 i 15 rozporz. o wprowadzeniu przepisów podatkowych na wcielonych wschodnich obszarach z dnia 18 listopada 1939 r. (Dz. Ust. Rzeszy I. str. 2258 i Reichssteuerblatt str. 1125).

Na terenie Urzędu Skarbowego w Będzinie należy, począwszy od dnia 1 kwietnia 1940 r. ściśle przestrzegać postanowienia rozporządzenia o prowadzeniu księgi przychodu towarów oraz rozporządzenia o księgowaniu rozchodu towarów.

I. Rozporządzenie o księgowaniu przychodu towarów:

1) Przedsiębiorcy przemysłowi (samodzielni kupcy lub przemysłowcy włącznie samodzielnych rzemieślników każdego rodzaju) zobowiązani są prowadzić dla celów podatkowych księgi przychodu towarów.

2) Od obowiązku prowadzenia księgi przychodu towarów zwolnieni są:
1. ci przedsiębiorcy przemysłowi, którzy zobowiązani są do prowadzenia ksiąg handlowych (§ 38 ustęp 1 kodeksu handlowego) i takowe prawidłowo prowadzą;
2. ci przedsiębiorcy przemysłowi, którzy z mocy innego przepisu ustawowego zobowiązani są do prowadzenia równowartościowych (odpowiadających w istocie księdze przychodu towarów) ksiąg i takowe prawidłowo prowadzą.

3) Do księgi przychodu towarów należy wpisywać te towary (włącznie surowców, półfabrykatów, materjałów pomocniczych i dodatków), które przedsiębiorca przemysłowy nabywa dla dalszej sprzedaży przemysłowej lub dla pośrednictwa przemysłowego. Towary, które stosownie do rodzaju przedsiębiorstwa nabywane są normalnie dla przedsiębiorstwa, a mianowicie dla dalszej sprzedaży przemysłowej lub dla pośrednictwa przemysłowego, wpisywać należy także wtedy, gdy przeznaczone są dla celów pozaprzemysłowych.

4) Wpisu do księgi przychodu towarów należy dokonać niezależnie, czy:
1. dostawca towaru jest przedsiębiorcą, czy też nie;
2. towary pozbywane są dalej w stanie niezmienionym lub po obróbce lub przeróbce;
3. przedsiębiorca przemysłowy nabywa towary odpłatnie lub nieodpłatnie, a termin, gotówkowo, przez zamianę lub na rachunek wzajemny;
4. przedsiębiorca przemysłowy zostaje właścicielem lub bezpośrednim posiadaczem towarów, lub czy nie osiąga ani własności ani bezpośredniego posiadania towarów;
5. przedsiębiorca przemysłowy nabywa towary na rachunek własny lub obcy.

5) Księga przychodu towarów musi zawierać dla każdej partji oznaczonych w ustępie 3 towarów następujące dane:
1. bieżący numer wpisu;
2. dzień, w którym przedsiębiorca przemysłowy nabywa partję towarów (osiąga własność, bezpośrednie posiadanie lub moc dysponowania);
3. nazwisko (firmę) i adres dostawcy;
4. rodzaj partji towarów (oznaczenie według zwyczajów handlowych), wystarcza nazwa zbiorowa (np. towary kolonjalne, towary krótkie, towary żelazne);
5. cenę partji towarów;
6. gdy wydano dowód (np. rachunek, pokwitowanie, bloczek kasowy, lub kartę pobrania), dane wskazujące miejsce przechowywania (np. pod jakim numerem zbiór dowodów) dowodu.

Czasokres uskutecznienia zapisów.

6) Wpisy do księgi przychodu towarów należy uskuteczniać bieżąco, a mianowicie w tym dniu, w którym przedsiębiorca przemysłowy nabywa partję towarów (nabywa własność, bezpośrednie posiadanie lub moc dysponowania) a nie w dniu otrzymania rachunku. Równocześnie należy zaznaczyć na dowodzie, gdy takowy wydano, bieżący numer, pod którym wpisano partję towarów do księgi przychodu towarów.

Niezastosowanie się do niniejszego rozporządzenia pociągnie za sobą nałożenie kary. — Nadto w wypadku przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia nastąpi ustalenie obrotu i dochodu z urzędu.

Przedmiotowe księgi oraz broszurkę „Ustawa o podatku obrotowym" zawierająca treść rozporządzeń o prowadzeniu księgi przychodu towarów i księgi rozchodu towarów, nabyć można w księgarniach.

II. Rozporządzenie o księgowaniu rozchodu towarów.

1) Hurtownicy (ustęp 2) zobowiązani są do księgowania dla celów podatkowych rozchodu towarów (ustęp 3 i 4).

2) Hurtownikami w myśl niniejszego rozporządzenia są ci przedsiębiorcy przemysłowi, którzy dostarczają towary innym przedsiębiorcom przemysłowym celem dalszej sprzedaży przemysłowej.

3) Towary, które hurtownik dostarcza innemu przedsiębiorcy przemysłowemu, celem dalszej sprzedaży przemysłowej, muszą być zaksięgowane jako rozchody towarów, gdy dostawa następuje:
1. na rachunek (na termin, na kredyt, na obrachunek, na rachunek wzajemny), przez zamianę lub nieodpłatnie, albo za zapłatą (za gotówkę kasowo), gdy zachodzi jeden z następujących warunków:
a) hurtownik udziela nabywcy opustu z ceny (rabat dla kupca, rabat dla dalszego przetwórcy), albo udziela cenę, która jest niższa od ceny dla konsumenta;
b) hurtownik dostarcza lub przesyła towar nabywcy do jego przedsiębiorstwa (pomieszczenie handlowe, magazyn, warsztat lub inny zakład).

Narówni z dostawą lub przesyłką do zakładu nabywcy należy traktować wypadki, gdy hurtownik wydaje lub wysyła towary ze swego przedsiębiorstwa, a nabywca nabywa towary od hurtownika poza jego zakładem.

4) Zaksięgowania rozchodu towarów należy dokonać niezależnie, czy:
1. towary przeznaczone do dalszej sprzedaży pozostają u nabywcy w stanie niezmienionym lub czy są obrabiane lub przerabiane;
2. nabywca staje się właścicielem lub bezpośrednim posiadaczem towarów, albo czy nie osiąga na towarach ani własności ani bezpośredniego posiadania;
3. nabywca nabywa towary na rachunek własny czy też obcy.

5) Przy księgowaniu rozchodu towarów należy wpisywać dla każdej partji oznaczonych w ustępie 3 towarów następujące dane:
1. dzień, w którym hurtownik dostarczy nabywcy partję towaru;
2. nazwisko (firmę) i adres nabywcy;
3. rodzaj partji towarów (oznaczenie według zwyczajów handlowych). Wystarcza nazwa zbiorowa (np. towary kolonjalne, towary krótkie, towary żelazne);
4. cenę partji towarów.

6) Przedsiębiorca winien wydać nabywcy dowód (np. rachunek, pokwitowanie, bloczek kasowy lub dowód dostawy). Dowód musi zawierać oznaczone w ustępie 5 dane, oraz nazwisko (firmę) i adres hurtownika.

7) Zaksięgowanie rozchodu towarów i wydanie dowodu ma nastąpić najpóźniej przy dostawie towaru.

Niezastosowanie się do niniejszego rozporządzenia pociąga za sobą nałożenie grzywny. Nadto w wypadku przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia nastąpi ustalenie obrotu i dochodu dla hurtownika z Urzędu.

Prowadzenie osobnej księgi rozchodu towarów nie jest konieczne, jeżeli rozchody towarów zaksięgowany jest w księgach handlowych przy przestrzeganiu postanowień rozporządzenia o księgowaniu rozchodu towarów.

Urząd Skarbowy w poszczególnych wypadkach może zezwolić na ułatwienie w prowadzeniu księgi przychodu towarów oraz przy księgowaniu rozchodu towarów.

Oberfinanzpräsident Troppau.

Obwieszczenie.

I.

Na podstawie trzeciego zarządzenia o wprowadzeniu na wcielonych wschodnich obszarach niemieckich **ustaw podatkowych** z dnia 10 stycznia 1940 r. (Dz. Ust. Rzeszy I. Str. 211, Dz. Podatk. Rzeszy S. 133) obowiązują na wcielonych wschodnich obszarach następujące ustawy:

1) Ustawa o podatku dochodowym z dnia 27 lutego 1939 r. (Dz. Ust. Rzeszy I. Str. 297).

2) Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku dochodowym z dnia 17 marca 1939 (Dz. Ust. Rzeszy I. S. 503).

3) Rozporządzenie wykonawcze o podatku dochodowym od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę z dnia 10 marca 1939 r. (Dz. Ust. Rzeszy I. S. 449).

4) Rozporządzenie o podatku od kapitałów i rent z dnia 22 grudnia 1934 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu 1935 S. 18).

5) Ustawa o pobieraniu pewnych opłat od osób należących do skład rad nadzorczych z dnia 28 marca 1934 (Dz. Ust. Rzeszy I. S. 253) w brzmieniu ustawy, odnośnie zmiany ustawy o podatku dochodowym z dnia 17 lutego 1939 r. (Dz. Ust. Rzeszy I. S. 283).

6) Rozporządzenie o obowiązku potrącenia podatku od wynagrodzeń, wypłacanych osobom, należącym do składu rad nadzorczych z dnia 31 marca 1939 r. (Dz. Ust. Rzeszy I. S. 691).

7) Rozporządzenie o potrącaniu podatku od przychodów osób, podlegających ograniczonemu obowiązkowi podatkowemu z dnia 6 lutego 1935 (Dz. Ust. Rzeszy I. S. 160).

8) Rozporządzenie o księgowości gospodarstw wiejskich z dnia 5 lipca 1935 r. (Dz. Ust. Rzeszy I. S. 908).

9) § 3 ustawy o ulgach podatkowych z dnia 15 lipca 1933 r. (Dz. Ust. Rzeszy I. S. [illegible]).

II.

Ustawa o podatku dochodowym oraz rozporządzenie wykonawcze i inne rozporządzenia wyszczególnione w części I mają zastosowanie na wcielonych obszarach wschodnich po raz pierwszy od roku kalendarzowego 1940. Wymiar podatku dochodowego według przepisów ustawy niemieckiej za rok kalendarzowy 1939 nie następi.

Zaliczki na podatek dochodowy, do czasu doręczenia nakazu płatniczego za rok 1940 wynoszą 1/4 kwoty podatku, wymierzonego za ubiegły rok podatkowy. Zaliczki te płatne są 10 marca, 10 czerwca, 10 września i 10 grudnia 1940 r. Właściciele gospodarstw wiejskich i leśnych winni wpłacić zaliczkę na podatek dochodowy w wysokości 1/4 kwoty podatku, wymierzonego za ubiegły rok podatkowy do dnia 10 marca i 10 czerwca 1940, zaś do dnia 10 grudnia 1940 r. połowę podatku wymierzonego za ostatni rok podatkowy.

Zaliczki na podatek dochodowy mogą w uzasadnionych wypadkach być ustalone przez Urzędy Skarbowe w inny sposób.

III.

Przepisy ustawy o podatku dochodowym odnośnie podatku od uposażeń oraz rozporządzenie wykonawcze o podatku od uposażeń z roku 1939 będą stosowane po raz pierwszy na wcielonych obszarach wschodnich:

1) do bieżących uposażeń i wynagrodzeń, szczególnie jednorazowych, wypłacanych po dniu 31. stycznia 1940 r.,

2) do innych wynagrodzeń, szczególnie jednorazowych, których termin płatności przypada po dniu 31. stycznia 1940 r.

Wysokość podatku od uposażeń wynika ze specjalnych tabel podatkowych (Lohnsteuertabelle), które nabyć można w Verlag der Reichsdruckerei, Berlin SW 68, Alte Jakobstr. 106 (Postscheckkonto: Berlin Nr. 4).

Zarządzeniem z dnia 12. lutego 1940 r. ustaliłem wartość świadczeń w naturze dla obszarów wcielonych do rejencji rządowej Kattowitz i Oppeln.

Na mocy udzielonego mi przez Ministra Skarbu upoważnienia wydałem zarządzenie nieprowadzenia kart ewidencyjnych (podatkowych) dla celów podatku od uposażeń za rok 1940 na byłych obszarach polskich wcielonych do rejencji rządowych Kattowitz i Oppeln. Wobec tego przepisy rozporządzenia wykonawczego o podatku od uposażeń, odnoszące się do kart ewidencyjnych, nie będą stosowane. Przy obliczaniu podatku od uposażeń winien pracodawca uwzględnić stan rodziny pracownika. Wpis na karcie ewidencyjno-podatkowej pewnej kwoty, wolnej od podatku z powodu nadzwyczajnych okoliczności, osłabiających siłę podatkową pracownika, zastąpiony zostaje zaświadczeniem właściwego Urzędu Skarbowego (Urzędu Skarbowego miejsca zamieszkania).

Wydałem specjalne wskazówki co do poboru podatku od uposażeń. Wskazówki te oraz wykaz rodzajów i wartości świadczeń w naturze otrzymać można w urzędach skarbowych.

IV.

Przepisy ustawy o podatku dochodowym odnośnie podatku od kapitałów i rent oraz rozporządzenie wykonawcze do podatku od kapitałów i rent będą stosowane po raz pierwszy w wcielonych obszarach wschodnich do dochodów z kapitałów, osiągniętych po dniu 31 stycznia 1940 r.

V.

Rozporządzenie o potrąceniu podatku od przychodów osób, podlegających ograniczonemu obowiązkowi podatkowemu, ustawa o pobieraniu pewnych opłat od osób należących do składu rad nadzorczych oraz rozporządzenie o obowiązku potrącenia podatku od wynagrodzeń, wypłacanych osobom, należącym do składu rad nadzorczych, będą stosowane po raz pierwszy na wcielonych obszarach wschodnich do kwot wypłaconych po dniu 31. stycznia 1940 r.

Troppau, 21 lutego 1940 r.

1k **Oberfinanzpraesident Troppau.**

Obwieszczenie.

W sprawie ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa.

Na podstawie rozporządzenia ministerjalnego z dnia 16 stycznia 1940 r. (RGBl. I. str. 196) obowiązują z dniem 1. stycznia 1940 r. na b. terenach polskich, włączonych do prowincji śląskiej, postanowienia ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy.

Dla dopełnienia **okresu wyczekiwania** zalicza się tygodnie składkowe, przewidziane jako takie w myśl polskiego lub czechosłowackiego ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa na podstawie obowiązku ubezpieczeniowego lub dobrowolnego ubezpieczenia według dotychczasowych praw. **Okres karencyjny** pozostaje w mocy do dnia 31. grudnia 1939 r., o ile według dotychczasowych praw uzyskał ważność w dniu 31. sierpnia 1939 r.

Na terenach, w których dotychczas stosowano odnośnie składek ubezpieczeniowych postępowanie przekazowe, nie należy z dniem 1. stycznia 1940 r. odprowadzać gotówkowych składek do ubezpieczenia inwalidzkiego w/g ustaw Rzeszy do Powszechnych Zakładów Ubezpieczeń Społecznych (Kas Chorych). Ubezpieczeni pracownicy fizyczni winni natomiast bezzwłocznie dla uniknięcia grzywien zgłosić się u właściwego burmistrza wzgl. komisarza urzędowego z żądaniem wydania karty kwitowej. Do tych kart kwitowych winien pracodawca wlepiać znaczki inwalidzkie, które można nabyć w drodze kupna we wszystkich urzędach pocztowych. O wysokości składek inwalidzkich poucza szczegółowo wywieszka (biały papier z żółtą obwódką), umieszczona przy okienkach w urzędach pocztowych.

Tydzień składkowy liczy się od poniedziałku do niedzieli włącznie każdego tygodnia kalendarzowego. Każdy znaczek inwalidzki należy prawidłowo **skasować** przez wpisanie na nim atramentem lub stemplem daty z niedzieli, do której znaczek jest ważny, n. p.: 7 I. 40, 14 I. 40 itd. Nieskasowanie znaczków podlega grzywnie.

Pracodawcy, którzy zaniechają w odpowiednim czasie, t. zn. przy każdorazowej wypłacie zarobków, uiszczenia dla swych ubezpieczonych pracowników składek inwalidzkich w dostatecznej wysokości, narażają się w myśl § 1488 ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy na grzywnę do wysokości 1000 Mk. i uiszczenie prócz tego jedno- do dwukrotnej sumy zaległych składek.

Königshutte, dnia 26. stycznia 1940.

Kierownik
Krajowego Zakładu Ubezp. na Śląsku,
Oddział Königshutte na G/Śl.
w. z.
podp. **Russek.**

Ogłoszono:
Będzin, dnia 9. marca 1940.
Przewodniczący Urzędu Ubezpieczeń.

Niemcy nie mogą być pokonane.

Opinja prasy amerykańskiej.

Nowy Jork, 23 marca. — W związku z ostatniemi wydarzeniami w Europie prasa **amerykańska** zamieściła kilka ciekawych artykułów na temat obecnie utworzonej sytuacji.

W prasie koncernu Scripps-Howard ogłoszony został artykuł pióra znanego publicysty Clappera, stwierdzający, że **sytuacja mocarstw zachodnich zmieniła się obecnie na gorsze.** Im silniejsze jednak będzie poparcie Niemiec ze strony Włoch i Rosji sowieckiej, o **tyle energiczniejszy będzie też nacisk Anglji i Francji na Stany Zjednoczone celem uzyskania od nich pomocy.**

„Washington Post", w artykule swoim dochodzi do wniosku, iż mnożące się oznaki wskazują, **że Niemcy nie mogą być wogóle pokonane.** O ile mocarstwa zachodnie będą pragnęły wygrać wojnę, wówczas będą musiały zapłacić za to przerażająco wysoką cenę w ludziach, pieniądzach i materjale. Te koszta zwycięstwa będą musieli jednak ponosić także Anglicy i Francuzi. Dziennik wspomniany, podobnie jak i „Washington Daily News" ostrzega przed wplątaniem Ameryki w wojnę europejską.

Co dzień niesie?

Ostre kary za spędzenie płodu.

(h) Na ostatniej rozprawie sądu specjalnego w Katowicach rozpatrywano sprawę Anny Krok-Cechowicz, oskarżonej o zawodowe spędzenia płodu. Oskarżona, która za to samo przestępstwo już była karana, dokonała w grudniu ub. r. na osobie młodej dziewczyny dwukrotnie zabiegu, powodując przedwczesny poród.

Za to samo przestępstwo udowodnione w sześciu wypadkach, skazano Julję Kranner, zam. w Tychach, na łączną karę 6 lat więzienia.

Podczas ucieczki zastrzelony.

(h) Zamieszkały w Będzinie Kazimierz M. został w czasie ucieczki ciężko zraniony, gdy pomimo wezwania urzędników policyjnych nie zatrzymał się. Odwieziony natychmiast do szpitala miejskiego, zmarł wskutek odniesionych ran. Powodem ucieczki była obawa przed rewizją, przeprowadzoną przez policję w jego mieszka-

ANEGDOTY.

BEETHOVEN U MOZARTA.

Beethoven, będąc jeszcze chłopcem, został pewnego razu wprowadzony do domu Mozarta. Mozart przyjął chłopca uprzejmie i poprosił go, aby coś zagrał. Beethoven usiadł przy fortepianie i zagrał jedną sonatę. Mozart pomyślał: „sonata ta jest widocznie wyuczona przez chłopca do popisu". Przeto powiedział:

— Proszę mi zagrać jakiś inny utwór — przyczem podał chłopcu pewien temat.

Skoro młody kompozytor grał dłuższy czas bez nut, Mozart odezwał się do swego przyjaciela:

— Świat będzie mówić o nim wkrótce.

WCZORAJSZY CHLEB.

Dziadek Schillera, który żył w XVIII w. w Würtembergji, był wiejskim piekarzem. Jego żona była bardzo oszczędną. Pewnego dnia wszedł do jej sklepu jakiś chłopiec, pozdrowił piekarkę i rzekł:

— Proszę o bochenek chleba. Ale koniecznie dzisiejszego.

W sklepie tymczasem nie było świeżego chleba. W związku z tem powiedziała żona piekarza:

— Żałuję bardzo, mój kochany! My pieczemy tylko wczorajszy,

Tragiczny koniec angielskiej łodzi strażniczej.

Łodzie strażnicze, krążące u brzegów Anglji, narażone są ustawicznie na ataki lotników niemieckich. Na zdjęciu powyższem widzimy tragiczny koniec jednej ze strażniczych łodzi angielskich. Bomba zrzucona przez niemieckiego lotnika trafiła w tylną część okrętu, który staje w płomieniach. Załoga uratowała się przy pomocy łodzi ratunkowych.

Powódź w Budapeszcie.

W ostatnich dniach, jak to już donosiliśmy, w Budapeszcie wylał Dunaj, skutkiem czego niektóre dzielnice stolicy znalazły się pod wodą. Zdjęcie nasze przedstawia fragment Budapesztu, zalanego wzburzonemi falami Dunaju. Na drugim planie widoczny piękny gmach parlamentu węgierskiego, wznoszącego się tuż nad brzegiem Dunaju.

Świat lekarski w starożytnej Grecji

„Historia est magistra vitae!" (Cicero).

Sztukę leczenia znali Grecy od najdawniejszych czasów. Polegała ona pierwonie na znajomości ziół leczniczych i stosowaniu ich przy chorobach lub zranieniach. Każdy Grek starał się posiąść najprostsze wiadomości z tej dziedziny wiedzy, by móc sobie dać radę w nagłych wypadkach. Zczasem zajmowały się medycyną, poniekąd fachowo, poszczególne rody i wśród siebie ją pielęgnowały. **Wywodziły one swe pochodzenie od boga sztuki lekarskiej Asklepjosa, skąd powstała nazwa „Asklepiadai".**

Jako naukę zaczęli uprawiać medycynę i farmację Grecy od VI wieku i z biegiem czasu doprowadzili ją do dość wysokiego stopnia rozwoju we wszystkich dziedzinach, jak w **anatomji** (badanie organów ciała), w **fizjologji** (nauka o czynnościach organów ciała), **patologji** (o chorobach, ich przyczynach i przebiegu), **terapji** (o leczeniu chorób), **chirurgji** (leczenie chorób, nie dających się usunąć lekarstwami, za pomocą operacji), **farmakologji** (o działaniu lekarstw na organizm ludzki), **hygjeny** (o zapobieganiu chorobom).

W dobie hellenistycznej istniały

różne szkoły medyczne,

z których najważniejsze były: szkoła na wyspie Kos i w Aleksandrji. Ta ostatnia posiadała **instytut anatomiczny,** w którym **przeprowadzano sekcje na trupach zwierząt i ludzi.** W czasach rzymskich istnieli różni specjaliści — do leczenia oczu, uszu, zębów i t. d. Najlepiej rozwinęła się w starożytności chirurgja i dentystyka, mniej internistyka z **powodu małej sosunkowo znajomości organów ciała i ich funkcji.** Dentyści dokonywali tych samych zabiegów, jakie dziś mamy (wyrywanie zębów, plombowanie, złote korony). Przy pracy posługiwali się lekarze narzędziami, podobnemi do dzisiejszych. Rozwój medycyny pociągnął za sobą **powstanie zakładów leczniczych (sanatorjów)** i miejsc kąpielowych. Zakłady lecznicze znajdowały się głównie przy świątyniach opiekuna lekarzy, Asklepjosa; zajmowali się w nich leczeniem kapłani. Najsłynniejsze sanatorjum istniało w starożytności w Epidauros w Argolidzie; wśród letnisk zaś i miejsc kąpielowych najwyżej stawiano Baje w zatoce Neapolitańskiej, do których ściągali się kuracjusze ze wszystkich ziem państwa rzymskiego.

Jako najznakomitsi lekarze, praktycy i teoretycy słynęli w starożytności: **Hipokrates** z Kos, pod którego imieniem zachował się szereg dzieł medycznych (wśród nich wiele nieautentycznych); pozatem **Klaudjusz Galen** (131—201) z Pergamon (Azja Mniejsza), prawojciec farmacji i medycyny, który w działalności swej jako teoretyk zajmował się całokształtem wiedzy lekarskiej, pisząc o fizjologji, anatomji, higjenie, farmakologji, patologji, terapji, jednocześnie wykładając swą wiedzę w świątyni Zgody w Rzymie.

Był on pierwszym wynalazcą i ordynatorem złożonych środków leczniczych

(t. zw. galenowych), któremi posługuje się świat kulturalny od czasów niepamiętnych. Galen podniósł na wyżyny wszystkie znane wówczas gałęzie nauk lekarskich i stworzył podwaliny, torujące drogę do dalszych badań. Lecz mimo ogromu prac i licznych doniosłych spostrzeżeń, Galen na skutek zbyt wąskiego ujmowania kwestji i ślepej wiary we własny autorytet, nie mógł stanąć na wyżynach prawdziwej wiedzy i ofiarować światu, pozostającemu aż do XVIII wieku pod jego przemożnym wpływem umysłowym, realnych poglądów i wskazać właściwy kierunek. A jednak, mimo mylnych twierdzeń i błędów, które trzeba zawdzięczać ówczesnemu zacofaniu, w historji farmacji jak również w historji medycyny i filozofji, **Galen odegrał bardzo donosłą rolę.** Przypuszczają niektórzy, że Galen wyodrębniał farmację, jako specjalny zawód: tak być nie mogło, gdyż funkcje aptekarza i lekarza były wówczas skupione w jednej osobie, a sam Galen **stanowił charakterystyczny typ lekarza-aptekarza,** który badał chorych i jednocześnie preparował leki złożone w pierwszej własnej aptece w Rzymie, przy ulicy Via Sacra. Wreszcie **Orejbasjos** z Pergamonu (IV w.), lekarz cesarza Juljana, którego zachowane dzieło p. t. „Synagogai iatrikai" (tłum. „zestawienie lekarskie"), jest encyklopedją starożytnych wszechnauk lekarskich.

Teorja i praktyka medycyny starożytnej panowały wszechwładnie przez całe wieki średnie.

Dopiero od 16 wieku począwszy, weszła medycyna **na nowe tory.** Oprócz początków sztuki leczenia, zawdzięczamy medycynie starożytnej także wszelkie techniczne nazwy medyczne. Wartość jej dla czasów dzisiejszych poświadcza fakt, że uczeni pracują obecnie nad zebraniem i wydaniem całości wszystkich zachowanych dzieł medycznych starożytności.

W związku z geografją, astronomją oraz medycyną rozwijały się u starożytnych także nauki przyrodnicze.

W dziedzinie fizyki stworzyli oni i dość wysoko rozwinęli akustykę, mechanikę, optykę, naukę o gazach i cieple; **tylko nauka o elektryczności i magnetyzmie była u nich w stanie początkowym;** znali bowiem tylko siłę przyciągania żelaza **metalicznego,** wydobywanego z lidyjskiej Magnezji, skąd do dzisiaj dotrzymała się nazwa **fabnezu,** oraz podobną siłę elektronu (bursztyn), od którego powstała nazwa — elektryczność. Najwybitniejszymi fizykami starożytności byli: syrakuzeńczyk **Archimedes** (środek ciężkości, prawo równowagi drążka, system dźwigni, blok, śruba, równia pochyła, hydrostatyka, zwierciadła palące) i uczony aleksandryjski (II wiek przed Chrystusem) **Heron** (elastyczność ciał, prężność gazów, ciepło): wreszcie **Ktesibjos,** współczesny Heronowi (wynalazca organów wodnych, zegara wodnego i pompy ssąco-tłoczącej). Dzieła Archimedesa i Herona z zakresu matematyki i fizyki zachowały się do naszych czasów dość liczne. O działalności Ktesibjosa wspomina tylko Heron w swych dziełach.

Geologja i mineralogja nie doczekały się u starożytnych naukowego traktowania. Pisarze, którzy się niemi zajmowali,

opisywali tylko rodzaje kamieni,

podawali miejsce ich znalezienia i techniczny ich użytek. Wyżej stała u nich zoologja i botanika, które uwzględniały nietylko morfologję i biologję, ale także systematykę zwierząt, względnie roślin. Najważniejszymi pisarzami, którzy się zajmowali wymienionemi dziedzinami przyrodoznawstwa byli filozof **Arystoteles** (dzieła, **Periphytón** o roślinach i **Hai peri zóa historiai** o zwierzętach); uczeń Arystotelesa **Teofrast,** autor zachowanych dzieł: Peri phytón historias (historja roślin), „Peri phytón iation" (fizjologja roślin), oraz „Peri lithon" (o kamieniach); wreszcie Rzymianin **Gaius Plinius Secundus** (I w. po Chr.), który zginął podczas wybuchu Wezuwjusza w r. 79, autor dzieła encyklopedycznego, obejmującego poza botaniką, mineralogją i zoologją także geografję, fizykę, etnologję i sztukę p. t. „Historia naturalis" w 37-miu księgach (dzieło Plinjusza).

W początkowym stanie znajdowała się u starożytnych **nauka chemji.** Istniała ona u nich jako technika wydobywania z rud czystych kruszców, stwarzania aljaży metali, sporządzania farb mineralnych i t. p. Nazwę tą nauka od praktyk Egipcjan, zmierzających do podrabiania złota (wyraz egipski: „chemi" znaczy: czarnoksięstwo).

Postęp i zacofanie.

Jak trudny orzech do zgryzienia mają wynalazcy i z jakiemi *trudnościami* musi niejednokrotnie walczyć *umysł genjalny,* niech świadczą niżej przytoczone przykłady.

Pewnego dnia na posiedzeniu Akademii des sciences pewien fizyk przedstawił zgromadzeniu uczonych fonograf *Edisona.*

Gdy po ukończeniu wykładu *aparat puszczono w ruch* i dał się słyszeć głos, pewien członek Akademji zerwał się, rzucił się na zastępcę Edisona, chwycił go za gardło i zawołał:

— Łotrze! Czy myślisz, że damy się oszukać pierwszemu z brzegu brzuchomówcy?

Działo się to 11 marca 1878 roku, a ów sceptyczny uczony nazywał się Bouillaud.

Niemiej ciekawym był wynalazek Galvaniego.

Galvani ożenił się z piękną córką swego dawnego profesora i kochał ją bardzo. Kiedy żona zachorowała, a lekarz przepisał jej buljon z udek żabich, Galvani postanowił sam sporządzić ten buljon. Siedząc na balkonie zdjął już skórę z znacznej ilości żab, a odłączone uda zawieszał na żelaznej poręczy balkonu przy pomocy małych haczyków miedzianych, których używał zazwyczaj do swoich eksperymentów. Nagle spostrzegł ku swemu zdumieniu, że *udko przy każdem dotknięciu z żelazną poręczą balkonu zaczynały drgać* Galvani, który był profesorem fizyki na uniwersytecie w Bolonji, począł zastanawiać się nad tem zjawiskiem. Wynikiem jego badań był wynalazek *„galwanizmu".*

Spostrzeżenie uczonego z Bolonji przyjęto ogólnym śmiechem. Biedny wynalazca bardzo się strapił. „Dwa rozmaite stronnictwa napadają mnie — pisał Galvani w roku 1792 — mądrzy i głupi. Jedni i drudzy szydzą ze mnie i nazywają mnie baletmistrzem żab. Wiem mimo to, że odkryłem nową siłę w przyrodzie".

Los wszystkich prawie wynalazców był podobny. Oto np. Filip Lebon, wynalazca oświetlenia gazowego (1797) umarł w roku 1804 (mówią, że *znaleziono go zamordowanego na Polach Elizejskich w Paryżu)* i nie dożył wcale zrealizowania swego wynalazku. Jego wynalazkowi zarzucano, że lampa bez knota absolutnie nie może się palić.

W Anglji nie pozwolono w roku 1841 umieścić tablicy pamiątkowej dla słynnego Joule'a, który razem z Mayerem stworzył termodynamikę. W Niemczech Mayer wskutek szyderstw oficjalnych uczonych stracił sam wiarę w wielkość swego nieśmiertelnego wynalazku i *rzucił się z okna na bruk.* Później dopiero zyskał nieśmiertelną sławę.

Franklinowi *odpowiedziano na jego wykład o gromochronie wybuchem śmiechu* i odmówiono mu wydrukowania tego wykładu.

Oto parę przykładów które dobitnie charakteryzują, ile trudności musi pokonać każda nowość, zanim zdoła zdobyć sobie prawo obywatelstwa na świecie. I nic dziwnego geniusz wynalazczy wyprzedza swój czas, przeto współcześni nie odrazu mogą zrozumieć doskonałość odkrycia.

GOLGOTA.

Golgota oznacza jako wyraz abstrakcyjny pojęcie niezasłużonego cierpienia duchów i natur wyższych, krótko męczeństwo. Pochodzi oczywiście od miejsca ukrzyżowania Chrystusa, wzgórza pod Jerozolimą. Miejsce to nazywa się po grecku Golgotha, co powstało z hebrajskiego gulgolta. Nazwa oznacza po hebrajsku czaszkę i pochodzi stąd, że na tym wzgórzu często grzebano skazańców, z czego nagromadziło się zczasem dużo kości. Wzgórze to otrzymało łacińską nazwę Kalwarja, który to wyraz oznacza także głowową kość. Stąd nasze liczne Kalwarje biorą swój początek.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Grodzki w Radomiu wzywa posiadacza zaginionego weksla na sumę 500 złotych wystawionego w Radomiu przez Helenę Samsonowską, płatnego w Radomiu, aby w ciągu dni 60 od dnia opublikowania tego obwieszczenia stawił się i okazał powyższy weksel Sądowi Grodzkiemu w Radomiu pod rygorem umorzenia weksla.

Sędzia.

Wydawnictwo: „Dziennik Poranny", Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.